NR 65

Dzisiaj u nas: **Uczniowie ZS nr 1 w Bochni wynaleźli robota, który sprawdza pogodę -str 2**

GAZETA Krakowska

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzezawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
18 marca 2016

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas:tygodnikbb@gk.pl

Bezpłatny
tygodnik lokalny

FOT. TOMASZ RABJASZ

TEMAT TYGODNIA
Wiemy, gdzie najtaniej można zrobić zakupy.
STR. 3

REKLAMA 006170098

Unika sądu, a na zebrania OSP chodzi!

● Proces w głośnej aferze powodziowej w Nowym Wiśniczu nadal nie ruszył

Nowy Wiśnicz

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Stanisław G., były burmistrz Nowego Wiśnicza, był gościem zorganizowanych w miniony weekend zebrań w OSP w Muchówce i Królówce. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że oficjalnie jest na zwolnieniu lekarskim. A choroba, jak przekonuje, uniemożliwia mu udział w procesie głośnej afery powodziowej, w której jest jednym z oskarżonych.

- Dla mnie to skandal - mówi Stanisław Tabor, radny obecnej kadencji.- Skoro były burmistrz, na którym ciążą poważne zarzuty, ma siłę brać udział w zebraniach, na których zresztą zabiera głos, to dlaczego nie odpowie przed sądem i nie przedstawi swej linii obrony? - pyta.

Według prokuratury były samorządowiec nakłaniał podległą mu pracownicę do sporządzenia dokumentu, który miał potwierdzić powstanie powodziowych szkód w kamienicy należącej do Michała G. - jego syna.

Taki dokument był potrzebny Michałowi G. (także jest oskarżony w tej sprawie) do wyłudzenia 50 tys. z Małopolskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Głośna sprawa powodziowa trafiła do Sądu Rejonowego w Wieliczce rok temu. Nadal się jednak jeszcze nie rozpoczęła. Najbliższe posiedzenie wyznaczono na wtorek. Stanisławowi G. grozi nawet do 10 lat więzienia, jego synowi do ośmiu.

Więcej na temat afery powodziowej w Nowym Wiśniczu ● STR. 6

Niedziela Palmowa tylko w Lipnicy

FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

▶ Sporo atrakcji przygotowali na najbliższą niedzielę organizatorzy lipnickiego konkursu na najwyższą palmę. Impreza rozpocznie się już o godzinie 8, wtedy też przewidziano stawianie tych najwyższych palm biorących udział w konkursie. Rozstrzygnięcie zabawy zaplanowano około godziny 13. Przez cały czas trwać będzie kiermasz, podczas którego będzie można się zaopatrzyć w ręcznie wykonywane ozdoby. Na uroczystość ma przybyć Andrzej Duda. (str 8)

Nasz region

FOT. ARCHIWUM A. FIRLET

Bochnia
Ekstremalna Droga Krzyżowa
Dziś wyruszy również z Bochni
STR. 2

Bochnia
O transplantacji w Łapanowie
Młodzi ludzie rozmawiali na temat przeszczepu narządów
STR. 6

Bochnia
W Małej Czarnej
Lokalni artyści zaprezentowali swoje dzieła podczas kiermaszu.
STR. 6

REKLAMA 006139972

REKLAMA 176140545

Trochę inaczej

Małgorzata Więcek-Cebula

Unia ustawia nam nawet rozkład jazdy

Mamy w końcu w Bochni dworzec PKP z prawdziwego zdarzenia, ładne i wygodne perony oraz bezpieczne przejścia. Nie mamy jednak Pendolino. Ekspres Intercity Premium w Bochni się nie zatrzymuje. Trzeba to zmienić - zaalarmowały bocheńskie władze. Okazało się jednak, że rozwiązanie problemu nie jest prostą sprawą, o tym czy Pendolino kursujące na trasie Rzeszów-Trójmiasto zatrzyma się w Bochni, czy też nie, musi zdecydować Unia Europejska! Wynika to z faktu, że zakup nowoczesnego pociągu był dofinansowany przez nią. Przy okazji unijni urzędnicy akceptowali rozkład jazdy, i o ewentualnych korektach, jak choćby ta dotycząca wprowadzenia przystanku w Bochni, niestety też muszą decydować... ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Pracownik ochrony StPr/16/0256. Zakres obowiązków: patrolowanie terenu. Wymgania: dokładność, rzetelność, okres próbny 3 miesiące, kolejna umowa na czas określony, dwie zmiany w godz. 6-22, 22-6. Wynagrodzenie brutto: od 1850 PLN.

● Robotnik gospodarczy StPr/16/0257. Zakres obowiązków: prace remontowo-budowlane, modernizacyjne, adaptacyjne i konserwacyjne w budynkach i na obiektach stanowiących mienie komunalne gminy Bochnia. Wynagrodzenie brutto: od 1850 PLN

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 51 66 30 52 2, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Sprzedawca StPr/16/2100 (0364). Umowa o pracę na czas określony, praca na pełny etat. Zakres obowiązków: obsługa klienta w sklepie samoobsługowym, obsługa kasy fiskalnej, układanie towaru. Praca w godzinach 6-21. Praca w Łysej Górze. Wynagrodzenie brutto: od 1850 PLN.

(MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis

FOT. ARCHIWUM

▶ „Wierna" to trzecia część kasowego hitu

SERIA NIEZGODNA: WIERNA (cz.1)
Trzecia część kasowego hitu „Niezgodna". Zrealizowana z wielkim rozmachem wizjonerska superprodukcja science fiction oparta na jednym z największych fenomenów literackich ostatnich lat. Warto ją zobaczyć.
Seanse godz. 15.50, 18.05
CIERŃ BOGA
Seans godz. 17.30
KRAJOWA SIÓDEMKA /przegląd polskich filmów krótkometrażowych/
Seans godz. 20.
7 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH
Seans godz. 20.15
● KINO REGIS ,ul. Regis 1, 32-700 Bochnia kinoregis@bochnia.plKasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (telefoniczna rezerwacja biletów - pół godziny przed pierwszym seansem)

Kino Planeta

FOT. ARCHIWUM

▶ „Niewinne" to poruszający film o zakłamaniu

ROBINSON CRUSOE (2D,animacja)
Seans godz. 13
PLANETA SINGLI (2D,polski)
Seans godz. 15
NIEWINNE (2D,napisy)
W szpitalu zjawia się siostra z oddalonego o kilka kilometrów klasztoru i błaga o pomoc dla umierającej kobiety. Problemem jest poród jednej z zakonnic. Siostry padły ofiarą zbiorowego gwałtu
Seans godz.18
BOGOWIE EGIPTU (2D,dubbing)
Seans godz. 20.30
● Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl tel: +48 14 68 58 804 do 07.

Zdjęcie tygodnia

FOT. PAWEŁ SUDER

▶ 260 zawodników wzięło udział w podziemnym biegu sztafetowym zorganizowanym w Kopalni Soli w Bochni. Najlepsza była reprezentacja podbocheńskiej firmy Igloo, która w ciągu 12 godzin pokonała 81 okrążeń, czyli 196 634 metrów. Najsłabsza drużyna w tym czasie zaliczyła ich 50 pokonując tym samym dystans 122 183 metrów. Kolejna edycja tej podziemnej imprezy już za rok. (maw)

Każdy niesie swój drewniany krzyż, łatwo na pewno nie jest nikomu

Jeden na jednego

Z Andrzejem Firletem, koordynatorem Ekstremalnej Drogi Krzyżowej na terenie Bochni rozmawia Tomasz Rabjasz

FOT. ARCHIWUM A. FIRLET

▶ Andrzej Firlet koordynuje bocheńskie wydarzenie

Ekstremalna Droga Krzyżowa - co to takiego?
Jest to inicjatywa, która powstała kilka lat temu w Krakowie. Jej pomysłodawcą jest ksiądz Jacek Wiosna Stryczek, który jest duszpasterzem środowisk biznesowych. Zauważył on, że biznesmeni mają bardzo mało czasu, aby uczestniczyć w codziennym życiu kościoła. Stwierdził więc, że trzeba wymyślić coś, co pociągnie ich do pogłębiania swojej wiary. Tym pomysłem jest właśnie Ekstremalna Droga Krzyżowa, która pozwala przeżyć okres Wielkiego Postu dużo szybciej niż normalnie, jakby w pigułce.
Na jakiej zasadzie to działa?
W piątkową noc poprzedzającą Niedzielę Palmową każdy chętny bierze drewniany krzyż i wyrusza w liczącą około czterdzieści kilometrów trasę, którą najlepiej pokonywać w samotności lub w niewielkich grupach, maksymalnie do dziesięciu osób. Po drodze rozważa się każdą ze stacji drogi krzyżowej. Ważne również jest, aby zachowywać regułę milczenia na trasie.
Pokonanie takiego dystansu, tym bardziej w nocy, nie jest chyba proste?
Generalnie nie ma być łatwo. Podczas tej formy modlitwy człowiek ma się utrudzić, poczuć to, co czuł Pan Jezus, kiedy został skazany na śmierć krzyżową. Dlatego też trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej często wiedzie przez miejsca, takie jak pola i lasy, gdzie trzeba się przedzierać przez gęste krzaki i powalone drzewa. Są nawet takie fragmenty drogi, gdzie w razie konieczności ewakuacji jakiejś osoby nie dojedzie tam żaden samochód, ani nie wyląduje helikopter. Człowiek jest wtedy zdany wyłącznie na siebie i Boga.
Czyli to taka ekstremalna pielgrzymka?
To na pewno nie jest forma pielgrzymkowa, podczas której idzie się ulicą trzymając w ręku mikrofon i śpiewając religijne piosenki. Słowo „ekstremalna" odgrywa w tym wypadku kluczowe znaczenie.
Czy w takiej modlitewnej wyprawie mogą wziąć udział wyłącznie biznesmeni?
Na Ekstremalną Drogę Krzyżową może pójść każdy, od biznesmenów tylko się zaczęło. Zazwyczaj są to jednak ludzie młodzi, choć zdarzają się też starsi.
W tym roku Ekstremalna Droga Krzyżowa wyruszy również z Bochni...
Przygotowaliśmy dwie trasy - do Porąbki Uszewskiej i Limanowej. Pomimo, że trasy są naprawdę ciężkie, zgłosiło się 154 osoby. Będzie takich ludzi zapewne jeszcze więcej, ponieważ z doświadczenia wiem, że w ostatniej chwili dopisze się jeszcze kilkadziesiąt osób. ●

ROZMAWIAŁ TOMASZ RABJASZ

O nich się mówiło

● **Wacław Woźnicki, sołtys Brzeźnicy i mieszkańcy tej wioski**
Domagają się budowy chodnika przy drodze powiatowej przebiegającej przez centrum miejscowości. Brak bezpiecznego przejścia jest dużym zagrożeniem.
(MAW)

● **Kamil Pajor, Paweł Zięć i Dominik Stary uczniowie ZS nr 1 w Bochni zaprojektowali i wykonali robota, który kontroluje pogodę**
Swój wynalazek chcą opatentować. 19-letni konstruktorzy mają jeszcze wiele ciekawych pomysłów.
(MAW)

TYGODNIK Brzesko-Bochnia
STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ"
REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: Małgorzata Więcek-Cebula
REDAGUJE ZESPÓŁ: Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,
BIURO REKLAMY: Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl
PROJEKT GRAFICZNY: Tomasz Bocheński
WYDAWCA: Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, Oddział w Krakowie, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA PRESS GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

FOT. TOMASZ RABJASZ

▶ Danuta Put na przygotowanie świąt przeznaczyła około 500 zł, pierwsze zakupy już zrobiła

Tradycyjnie, ale nie za kosztownie

Bochnia

Przed nami gorący przedświąteczny okres. Sprawdziliśmy, gdzie najlepiej robić zakupy, aby nie zrujnować domowego budżetu.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Danuta Put ze Starego Wiśnicza Święta Wielkanocne jak zwykle spędzi w rodzinnym gronie. Na uroczysty obiad zaprasza dorosłe już dzieci oraz ukochane wnuki.

- Będzie u mnie bardzo tradycyjnie, nie braknie typowo polskich wielkanocnych potraw - przekonuje.

Na świątecznym stole u pani Danuty królować będą pyszne ciasta, których wypiek gospodyni rozpocznie już w połowie tygodnia. - Dzieci je uwielbiają, nie mówiąc już o moich wnukach - zapewnia.

Na przygotowanie najbliższych świąt mieszkanka Starego Wiśnicza zaplanowała 500 złotych. Pierwsze zakupy już zrobiła, na kolejne wybiera się w przyszłym tygodniu. Planując je na pewno weźmie pod uwagę przygotowany przez nas wielkanocny koszyk.

Podobnie jak Alicja Kowalczyk z Bochni.

- Jestem stałą czytelniczką „Gazety Krakowskiej". Ranking jest dla mnie zawsze cenną wskazówką - przekonuje mieszkanka Bochni - przecież chodzi o to, by było tradycyjnie, ale też nie za kosztownie - dodaje.

By pomóc tym, co liczą każdy grosz, odwiedziliśmy sześć największych sklepów w regionie, by sprawdzić, gdzie można zrobić najtańsze zakupy. Pod lupę wzięliśmy siedemnaście produktów, które naszym zdaniem są niezbędne do przygotowania potraw na wielkanocny stół.

Najlepiej w tym zestawieniu wypadł Supermarket Cold Lux przy ul. Krakowskie Przedmieście. Za nasz świąteczny koszyk z zakupami zapłacimy w nim 111,43 złote. Niewiele więcej wydamy robiąc zakupy w Społem PSS w Bochni - 117, 13 złotych. Na trzecim miejscu pod względem atrakcyjności cenowej znalazła się bocheńska Biedronka - 126,36 zł. Najgorzej wypadły kolejno: Tesco, Lidl i Alma.

Janinę Waligórę z podbocheńskich Proszówek takie zestawienie wcale nie dziwi. Od lat zaopatruje się w bocheńskich sklepach.

- Przed świętami, co stwierdzam z przykrością, ceny niestety się zmieniają na niekorzyść klientów, dlatego trzeba być bardzo czujnym - mówi kobieta. Pani Janina, z wykształcenia księgowa, od trzech lat jest na emeryturze, ale przekonuje, że nawyk drobiazgowego liczenia pozostał jej.

- Dlatego zawsze sprawdzam, gdzie jest najtaniej, dzięki temu w portfelu zostaje trochę gotówki - mówi. I ma rację. Różnica pomiędzy najtańszym a najdroższym koszykiem w naszym zestawieniu wynosi ponad czterdzieści złotych. ●

©℗

Ceny produktów w bocheńskich sklepach

Kolorem czerwonym oznaczyliśmy najwyższe, a zielonym najniższe ceny produktów.	**Supermarket Cold Lux** ul. Krakowskie Przedmieście 19	**Alma Smart** Pl. Św. Kingi 1	**Tesco** ul. Partyzantów 2A	**Społem PSS** Ul. Karosek 25	**Biedronka** ul. Wiśnicka 16	**Lidl** ul. św. Leonarda 32
Chleb pszenno-żytni	1,99 zł	2,59 zł	1,59 zł	2,35 zł	1,59 zł	1,59 zł
Szynka konserwowa 1 kg	17,75 zł	25,90 zł	19,20 zł	17,99 zł	24,95 zł	24,89 zł
Masło 200 g	2,25 zł	3,29 zł	2,79 zł	2,19 zł	3,79 zł	3,29 zł
Cytryny 1 kg	6,89 zł	7,99 zł	6,99 zł	7,69 zł	7,49 zł	7,99 zł
Pomarańcze 1 kg	2,99 zł	4,49 zł	2,99 zł	3,89 zł	3,99 zł	3,99 zł
Chrzan w słoiczku 180 g	2,15 zł	1,89 zł	2,99 zł	1,99 zł	2,99 zł	1,99 zł
Buraki 1 kg	1,19 zł	1,59 zł	1,99 zł	1,25 zł	1,99 zł	1,99 zł
Ser biały chudy 1 kg	11,75 zł	13,95 zł	9,45 zł	10,75 zł	9,16 zł	10,36 zł
10 jajek (rozmiar M)	2,66 zł	6,49 zł	3,99 zł	3,99 zł	3,29 zł	3,29 zł
Mąka pszenna 1 kg	1,89 zł	1,59 zł	1,25 zł	1,69 zł	1,69 zł	1,15 zł
Cukier kryształ 1 kg	2,68 zł	2,99 zł	2,19 zł	2,75 zł	2,69 zł	2,69 zł
Babka piaskowa 1 kg	15,99 zł	20 zł	16,26 zł	12,49 zł	13,98 zł	19,97 zł
Ptasie mleczko 400 g	9,69 zł	11,99 zł	6,69 zł	9,99 zł	8,59 zł	7,99 zł
Rodzynki 100 g	1,29 zł	2,29 zł	1,64 zł	1,55 zł	1,32 zł	1,32 zł
Ser żółty Salami 1 kg	12,99 zł	18,99 zł	20,90 zł	12,99 zł	19,97 zł	19,97 zł
Pieczarki 1 kg	5,49 zł	7,99 zł	7,99 zł	6,89 zł	8,98 zł	8,98 zł
Kiełbasa biała 1 kg	10,99 zł	18,99 zł	18,90 zł	16,69 zł	9,90 zł	15,98 zł
RAZEM:	**111,43**	**153,01**	**127,80**	**117,13**	**126,36**	**137,43**

OPRACOWAŁ: TOMASZ RABJASZ

REKLAMA 016187861

POLSKA PRESS GRUPA

Potrzebny nam ktoś bystry

Polska Press Grupa to wiodący koncern medialny w Polsce. Działamy na rynkach wydawniczym, internetowym i usług poligraficznych. Jesteśmy wydawcą 20 największych dzienników regionalnych w Polsce, m.in.: Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego oraz ponad 120 tygodników lokalnych. Jesteśmy właścicielem portalu ogłoszeniowego Gratka.pl, NaszeMiasto.pl oraz ponad 30 serwisów informacyjnych.

Poszukujemy kandydatów na stanowisko:

Specjalista ds. sprzedaży reklamy

Miejsca pracy – **Tarnów lub Brzesko lub Bochnia**
Nr ref. 2/16/KR/DB

Pracując dla nas jako Specjalista ds. sprzedaży reklamy będziesz:
- aktywnie oferował powierzchnię reklamową do Gazety Krakowskiej i Dziennika Polskiego oraz portali internetowych, tygodników wydawanych przez Polska Press Grupę i bezpłatnych tytułów Wydawcy
- skutecznie poszerzał portfolio klientów i realizował wyznaczone cele
- miał nieograniczone możliwości w kształtowaniu relacji z klientami, wykorzystując do tego swoją wiedzę, kreatywność i pomysłowość
- samodzielnie i aktywnie proponował rozwiązania w zakresie sprzedaży.

Spodziewamy się, że:
- **posiadasz min. roczne doświadczenie w sprzedaży bezpośredniej – warunek konieczny**
- posiadasz wykształcenie min. średnie, mile widziane wyższe
- wierzysz w siebie jako sprzedawcę, ponieważ zawsze realizowałeś swój target i wiesz, jak to zrobić
- łatwo budujesz porozumienie i ze swobodą dobierasz argumenty
- umiesz pracować pod presją czasu i w zespole
- znasz doskonale programy MS Office.

Twoimi dodatkowymi atutami będą:
- prawo jazdy kat. B.

Chcemy zorganizować ci odpowiednie warunki do pracy, gdzie:
- będziesz miał możliwość rozwoju zawodowego oraz zdobycia doświadczenia sprzedaży reklamy w mediach
- będziesz miał stałe godziny pracy
- będziesz zatrudniony w ramach umowy o pracę oraz system prowizyjny
- będziesz miał realny wpływ na wysokość swoich zarobków – nie ustalamy górnej granicy.

Jeżeli odpowiedziałeś TAK na większość informacji, które zawarliśmy w naszym ogłoszeniu, **dołącz do nas i razem z nami osiągaj sukces!**

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie swojego CV i listu motywacyjnego na adres: aneta.zajac@polskapress.pl.

Więcej informacji o firmie: www.polskapress.pl. Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Na aplikacji prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133, poz. 883)". Zastrzegamy sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty.

Tygodnik Brzesko-Bocheński
Piątek, 18 marca 2016

Poczet biskupów tarnowskich na 230-lecie diecezji

Religia

Minęło właśnie 230 lat od ogłoszenia bulli papieża Piusa VI, na mocy której utworzona została diecezja tarnowska. Mieszka tutaj ponad 1,1 mln wiernych

Paweł Chwał
p.chwal@gk.pl

Początki diecezji nie były łatwe. Musiało upłynąć niemal pół wieku, zanim nowo powołana diecezja, między biskupstwami w Krakowie i Przemyślu, zaczęła w miarę normalnie funkcjonować z własną administracją kościelną i seminarium duchownym.

W ciągu 230 lat diecezją kierowało w sumie 16 biskupów-ordynariuszy, wśród których był m.in. Niemiec, Czech, Ormianin i Austriak oraz 13 biskupów pomocniczych.

Diecezja tarnowska nie jest wprawdzie największą pod względem terytorialnym, ani najliczniejszą, ale w ciągu ponad dwóch wieków urosła do rangi jednej z najważniejszych w polskim Kościele. Bez wątpienia jest najpobożniejszą w kraju. W niedzielnych mszach św. regularnie uczestniczy tutaj średnio 70 procent wiernych, ale są dekanaty, jak Ujanowice, czy Ropa, gdzie ta frekwencja sięga aż 90 proc.

Diecezja tarnowska jest najbardziej pobożną w kraju. 70 procent wiernych chodzi na msze św.

To jednocześnie diecezja o największej liczbie księży (blisko 1,5 tysiąca) i powołań (w tarnowskim seminarium do kapłaństwa przygotowuje się blisko dwustu alumnów - najwięcej w Europie). Często nazywa się ją kuźnią kadr Kościoła Powszechnego. Wywodzi z niej m.in. sześciu arcybiskupów i drugie tyle biskupów oraz osoby, które piastują najważniejsze kościelne urzędy na całym świecie.

W diecezji tarnowskiej znajdują się 43 dekanaty i największą w Polsce liczba parafii. Jest ich 452. Byłoby jeszcze więcej, gdyby nie zmiany w 1992 roku, w wyniku których do diecezji rzeszowskiej przyłączono 49 parafii z dekanatów: Biecz, Gorlice-Południe, Gorlice-Północ, Kolbuszowa i Ropczyce, zaś do sandomierskiej - dekanat Baranów Sandomierski. ●©℗

Rozmowa

Za powstanie diecezji tarnowskiej możemy dziękować cesarzowi

Rozmawiamy z ks. dr Ryszardem Banachem, historykiem Kościoła tarnowskiego.

● Kiedy powstała diecezja tarnowska? Mamy dwie daty – 20 września 1785, czyli dekret cesarski i 13 marca 1786, kiedy papież podpisał bullę?
Zdecydowanie ta druga. Diecezję erygując papież, a nie cesarz. Było tak zawsze.

● To skąd to zamieszanie?
Myślę, że to był błąd urzędników cesarskich, kiedy przygotowywali potrzebne dokumenty. To musiało chwilę trwać. Nikt nie wychwycił błędów w datowaniu w Rzymie i tak już zostało. Ale, powtarzam, diecezja tarnowska istnieje od 1786 roku.

● Komu zawdzięczamy lobbing, dzięki któremu stolicą nowej prowincji kościelnej został Tarnów, a nie Tyniec, Bochnia czy Kielce?
Szczerze powiedziawszy, to... cesarzowi Józefowi II.

● Temu, który tak walczył z Kościołem i od którego pochodzi doktryna józefinizmu, czyli chęć tworzenia kościołów narodowych i podporządkowanie Kościoła państwu?
Rzeczywiście, to taki paradoks dziejów. Ale, oddając sprawiedliwość, po trosze powinniśmy być wdzięczni cesarzowi, że upatrzył sobie Tarnów, by tu urzędował biskup. Bo tak naprawdę nikt, choćby w Krakowie, nie palił się do tego, by powstała nowa diecezja.

● Ale dlaczego akurat Tarnów, który jakąś wielką metropolią bynajmniej nie był?
Dlatego, że miasto stało się wtedy rezydencją władz państwowych. Tu urzędował starosta, były sądy. A jeśli chodzi o religijność - mieliśmy reprezentacynją świątynię, czyli kolegiatę pod wezwaniem Narodzenia Matki Bożej, była tu kapituła. Czyli organizacyjnie było to już jako tako ogarnięte.

● A może zadecydowały po trosze względy sentymentalne, bo Józef II był w Tarnowie i ponoć miasto bardzo mu się spodobało?
Może być i tak. Nie wiem, na ile cesarz był człowiekiem sentymentalnym. Ale faktem jest, że z wizyty w Tarnowie wywiózł jak najlepsze wspomnienia.

● A kogo mamy uznawać za pierwszego biskupa tarnowskiego - nominata cesarskiego Jana Duvalla, czy benedyktyna Floriana Amanda Janowskiego, którego zatwierdził papież?
Jana Duvalla, choćby z tego powodu, że to on, oczekując na potwierdzenie, tworzył struktury diecezji.

● No, ale czynił to po trosze nielegalnie, bo nie miał na to zgody Rzymu.
Liczył na to, że potwierdzenie lada moment nadejdzie i szereg mozolnych spraw organizacyjnych będzie już załatwionych.

● A przeciwni Józefowi II kapłani nie kontestowali decyzji faworyta cesarskiego?
Jan Duvall był szanowanym kapłanem. Wśród współbraci cieszył się autorytetem, więc oporów nie było.

● Jan Duvall grał „na dwa fortepiany", balansując między wiernością Kościołowi a lojalnością wobec Wiednia?
Nie sądzę. Myślę, że kandydaturę Duvalla politycznie rozegrał właśnie cesarz. Wiedząc, że cieszy się on szacunkiem i jest powszechnie lubiany, podpisał jego nominację, dzięki czemu uniknął konfliktów na początku istnienia nowej prowincji kościelnej.

● To czemu nie doczekał zatwierdzenia papieskiego?
Bo w staraniach o to był trochę osamotniony. Owszem, pisał prośby do papieża, ale te pozostały bez odpowiedzi. A poza nim nikt się nie kwapił, by przypominać w Rzymie, że jest taka kandydatura.

● Mam wrażenie, że Jan Duvall to trochę smutna postać. Infuła na wyciągnięcie ręki z jednej strony i poczucie samotności z drugiej.
Rzeczywiście. Duvall zamieszkał w starym klasztorze Bernardynów, czyli tam, gdzie dziś mieści się siedziba kościoła polsko-katolickiego. Stamtąd „rządził" diecezją. Zaczął podupadać na zdrowiu, rozchorował się na raka płuc i zmarł 13 grudnia 1785 r.

● I kolejna zagadka – gdzie go pochowano?
Wiadomo tylko tyle, że na cmentarzu przykłasztornym, czyli mniej więcej w okolicach dzisiejszej ulicy Szerokiej, tudzież w progach kościoła Matki Bożej Śnieżnej. Ale gdzie dokładnie - nie wiemy.

● Nie najlepiej to świadczy o diecezjanach.
Cóż, rzeczywiście nie było jakichś wielkich starań, żeby odnaleźć grób nominata. Ale nie było to łatwe, bo kilka razy archeolodzy prowadzili badania na terenie byłego klasztoru bernardyńskiego. Owszem, znaleziono kości wielu zakonników, ale nie ma śladów po tym, że leży tam ktoś zacny w hierarchii. Znaczy to tyle, że Jana Duvalla nie pochowano w szatach dostojnika kościelnego, ale jak zwykłego księdza.

ROZMAWIAŁ: ŁUKASZ WINCZURA

▶ Biskup nominat Jan Duvall (1783-1785). Pochodził z Żegociny, ze spolszczonej rodziny francuskiej. Był m.in. proboszczem w Radłowie i prepozytem kolegiaty wojnickiej. W 1783 r. cesarz Józef II samowolnie erygował diecezję tarnowską, a jej biskupem zamianował ks. Duvalla. Biskup nominat zamieszkał w klasztorze bernardynów w Tarnowie. Za jego rządów zorganizowano diecezję, przeprowadzono regulację parafii i dekanatów. Władze austriackie zniosły kilka klasztorów i wszystkie bractwa kościelne, w czym, jako rządca diecezji, miał swój udział. Nie doczekawszy się upragnionej prekonizacji przez papieża, bp Duvall zmarł 13 grudnia 1785 r.

▶ Biskup Florian Amand Janowski (1786-1801). Mianowany na biskupa nowo utworzonej diecezji przez Józefa II został prekonizowany przez Piusa VI. Przyjął sakrę biskupią we Lwowie, jednocześnie zatrzymał godność i urząd opata tynieckiego. Jako benedyktyn dbał o piękno liturgii. Przeprowadził korektę granic diecezji (w porozumieniu z biskupami: przemyskim i spiskim). Utworzył kapitułę katedralną, zatwierdził jej statuty. Nie zdołał utworzyć własnego seminarium duchownego. Alumnów kierował na studia do Lwowa. Zmarł 4 stycznia 1801 r. Jego zwłoki spoczęły na Starym Cmentarzu.

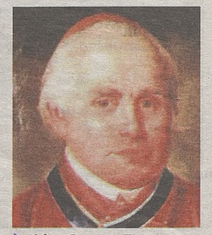

▶ Biskup Grzegorz Tomasz Ziegler (1822-1827). W 1822 r. otrzymał nominację Franciszka I na biskupa nowo utworzonej diecezji tynieckiej. Ponieważ opactwo było zniszczone przez działania wojenne, a Tyniec leżał na krańcu wielkiej diecezji, Ziegler założył swą rezydencję w Bochni. Z czasem doszedł do wniosku, że stolicą diecezji powinien być, bardziej centralnie położony, mający tradycje diecezjalne Tarnów. Dlatego polecił proboszczowi przeprowadzić remont katedry, przedłużyć prezbiterium i wykonać stalle dla kanoników. W 1826 r. Leon XII zmienił nazwę diecezji tynieckiej na tarnowską i przeniósł jej stolicę do Tarnowa, a Zieglera prekonizował na biskupstwo.

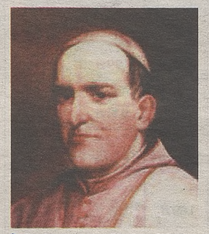

▶ Bp Ignacy Józef Łobos (1886-1900). Przeprowadził gruntowny remont katedry w l. 1890-1900. Nadany wówczas wygląd architektoniczny katedry dotrwał do chwili obecnej. Sam złożył na restaurację świątyni 6 tys. zł. W diecezji utworzył cztery nowe dekanaty i sześć placówek duszpasterskich. Chętnie odbywał wizytacje kanoniczne w diecezji, ale rzadko opuszczał jej granice. Zorganizował na wielką skalę jubileusz 600-lecia śmierci bł. Kingi oraz podjął starania w sprawie jej kanonizacji. Sprowadził do Tuchowa redemptorystów. Za jego rządów powstało wiele domów zakonnych i ochronek, muzeum diecezjalne, szkoła dla organistów.

▶ Arcybiskup Leon Wałęga (1901-1933). Głównym jego celem była troska o dusze swoich diecezjan i temu celowi podporządkowane były wszystkie jego zabiegi. Szczególną życzliwością otoczył młodzież. Odwiedzał często Bursę św. Kazimierza. Wiele czasu spędzał w konfesjonale, gdzie młodzież chętnie korzystała z jego posługi. Gdy przybył do Tarnowa, w seminarium duchownym było 49 alumnów. Chcąc powiększyć tę liczbę, we własnym domu i z własnych funduszy utrzymywał małe seminarium. W 1906 r. studiował w WSD już 73 alumnów, a w 1931 r. ok. 150. Wysyłał księży do pracy wśród Polonii. Koronował obrazy MB w Tuchowie i Zawadzie k. Dębicy.

▶ Biskup Franciszek Lisowski (1933-1939). Zaraz po przybyciu do diecezji rozpoczął ożywioną działalność pasterską. Zorganizował 1900-letni jubileusz Odkupienia oraz Diecezjalny Kongres Eucharystyczny. Dokonał uroczystej koronacji łaskami słynących obrazów MB Bocheńskiej i MB Odporyszowskiej. Powołała do życia Caritas i Akcję Katolicką, pomagał ofiarom powodzi z 1934 r., a po przyłączeniu do diecezji dekanatów południowo-wschodnich z kilkunastoma tysiącami Łemków zgodził się na to, aby łemkowscy alumni studiowali w tarnowskim seminarium.

▶ Biskup Ferdynand Maria hrabia Chotek z Wognin (1831). Urodził się w Wiedniu. 30 XII 1830 r. został mianowany przez Franciszka I biskupem tarnowskim, a 30 IX 1831 r. prekonizowany przez Grzegorza XVI. Przygotowywał się do objęcia swojej diecezji; napisał już nawet list do duchowieństwa i wiernych. Tymczasem 24 VI 1831 r. zmarł Rudolf kard. Habsburg, metropolita ołomuniecki i tamtejsza kapituła wybrała bpa Chotka metropolitą ołomunieckim. Prekonizację papieską na to arcybiskupstwo otrzymał 24 II 1832 r. Wcześniej powiadomił kapitułę tarnowską o powyższym wyniesieniu. Zmarł na cholerę w 1836 r. w Pradze.

▶ Biskup Franciszek de Paula Pisztek (1832-1836). Czech z urodzenia, uporządkował sprawy materialne związane z rozbudową katedry i starał się o nadanie odpowiedniego wystroju jej wnętrza. Jego zasługą jest m.in. zorganizowanie rezydencji biskupiej i pracy kurii. W 1834 roku otrzymał zezwolenie cesarskie na zorganizowanie w Tarnowie studium filozoficznego, a następnie na budowę seminarium duchownego. Wydał instrukcje liturgiczne dla wiernych i zainicjował wydawanie pisma urzędowego dla księży, które wychodzi do dzisiaj ("Currenda"). W 1836 r. odszedł do katedry we Lwowie, był prymasem Galicji.

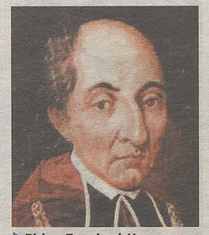

▶ Biskup Franciszek Ksawery Abgaro Zachariasiewicz (1836-1840). Pochodził z rodziny ormiańskiej. Sakrę biskupią otrzymał w 1836 r. z rąk F. Pisztka, arcybiskupa lwowskiego, swego poprzednika na biskupstwie tarnowskim. Dokończył budowę gmachu seminarium duchownego i dokonał uruchomienia w nim studiów filozoficzno-teologicznych. Opublikował porządek nabożeństwa ważny dla ujednolicenia liturgii w diecezji. Dążył do podniesienia poziomu śpiewu parafialnego. Zalecał zakładanie bibliotek parafialnych i rozbudowę szkół. Wprowadził w diecezji „Gorzkie Żale" i stacje drogi krzyżowej w kościołach. W 1840 został biskupem przemyskim.

▶ Biskup Józef Grzegorz Wojtarowicz (1840-1850). Jego rządy przypadły na okres nasilenia klęsk, jakie nawiedziły Galicję, a diecezję tarnowską w szczególności. Były to epidemie, powodzie, nieurodzaj, głód, pożary. Do tego doszła jeszcze rzeź galicyjska, której główną areną była diecezja tarnowska, a także niespokojny rok 1848 Wiosny Ludów. Mimo to biskup Wojtarowicz utworzył 7 nowych dekanatów. Podkreślił rolę dziekanów i przy ich pomocy pragnął dźwigać diecezję z religijnego zaniedbania. Założył Towarzystwo Wstrzemięźliwości, zarządził katechizację dzieci w szkołach. Złożył godność biskupią w 1850 r. pod wpływem nacisków władz austriackich.

▶ Biskup Józef Alojzy Pukalski (1852-1885). Za jego rządów rozbudowano kaplicę w seminarium, zreorganizowano bibliotekę, sprowadzono siostry boromeuszki, powierzając im sprawy gospodarcze. Pozwolił się osiedlić w Tarnowie księżom filipinom i siostrom urszulankom. Organizował rekolekcje dla księży. Pod koniec jego rządów nastąpił podział diecezji i jej zachodnią część odstąpiono diecezji krakowskiej Odłączono od Tarnowa dekanaty: bialski, oświęcimski, skawiński, wadowicki oraz część wielickiego, dobczyckiego, myślenickiego i makowskiego. Łącznie diecezja pomniejszyła się o 101 parafii i ponad 300 tys. wiernych. Wspierał zdolnych, ale biednych uczniów.

▶ Biskup Jan Piotr Stepa(1946-1959). Sakrę biskupią w katedrze tarnowskiej przyjął z rąk abpa Sapiehy. Interesował się odbudową zniszczonych podczas wojny kościołów, a także budową nowych świątyń. Za jego życia wybudowano 36, rozbudowano 3, w budowie pozostawił 4 kolejne. Był biskupem maryjnym, w 1946 r. poświęcił diecezję Niepokalanemu Sercu Maryi. Zabezpieczył archiwalia, paramenta i wiele przedmiotów kościelnych przywiezionych w ramach repatriacji ze Lwowa. Skierował księży na opustoszałe ziemie połemkowskie, aby przejęli tamtejsze cerkwie dla celów duszpasterskich . Utworzył 3 dekanaty, 53 nowe parafie i 11 wikarii parafialnych.

▶ Arcybiskup Jerzy Karol Ablewicz (1962-1990). Początek pasterzowania był bolesny. W 1963 r. władze świeckie zlikwidowały małe seminarium, a z wyższego powołano kleryków do wojska. Mimo to, za jego rządów zaznaczył się duży wzrost powołań kapłańskich. Wielu księży kierował na studia specjalistyczne do Lublina, Rzymu, Innsbrucka i Paryża oraz na misje. W 1987 r. przyjmował w Tarnowie przyjaciela Papieża Jana Pawła II, który dokonał beatyfikacji bł. Karoliny Kózki i podniósł go do godności arcybiskupa. Utworzył 132 nowe parafie. Mimo przeszkód ze strony władz, podjęto budowę kilkuset kościołów, domów katechetycznych, plebanii.

▶ Arcybiskup Józef Życiński (1990-1997). Zasłynął przede wszystkim z otwarcia diecezji na nowe środki przekazu. Założył jedną z pierwszych w kraju rozgłośni diecezjalnych - Radio Dobra Nowina (obecnie RDN Małopolska), wydawnictwo Biblos, sprowadził do Tarnowa „Gościa Niedzielnego", tworząc w nim wkładkę poświęconą diecezji. Zdecydował o rozbudowie seminarium duchownego i podjęciu budowy nowego domu alumna. Organizował parafialne rady duszpasterskie. Jego inicjatywą jest także powołanie nadzwyczajnych szafarzy komunii świętej . Po niemal ośmiu latach w Tarnowie został arcybiskupem, metropolitą lubelskim. Zmarł nagle w 2011 r.

▶ Arcybiskup Wiktor Skworc (1998-2011). Troska o misje i powołania, powstanie Centrów Edukacji Młodzieży KANA i Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu – to jedne z najważniejszych inicjatyw poprzedniego ordynariusza diecezji tarnowskiej, obecnie metropolity katowickiego. Najważniejszym wydarzeniem podczas jego posługi była wizyta w Starym Sączu Ojca Świętego Jana Pawła II, który w 1999 roku kanonizował bł. Kingę. Obok ołtarza papieskiego powstało Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II. Ordynariusz każdego roku posyłał kilkunastu tarnowskich kapłanów do pracy w różne rejony świata. Sprowadził do Tarnowa karmelitanki bose.

FOT. ARCHIWUM (16)

▶ Biskup Andrzej Jeż (od 2012). Pochodzący z Limanowej kapłan jest pierwszym w 228-letniej historii diecezji ordynariuszem wywodzącym się z miejscowego duchowieństwa. Jako proboszcz przez trzy lata kierował parafią w Tarnowie-Mościcach, a przez dwa – św. Małgorzaty w Nowym Sączu, skąd w 2009 roku został powołany na biskupa pomocniczego diecezji. W 2012 roku został jej pasterzem. Z jego inicjatywy powołany został pionierski w skali kraju Wydział Do Spraw Nowej Ewangelizacji . Nową inicjatywą bpa Jeża jest również Diecezjalna Komisja Kanonizacyjna, która gromadzi świadectwa o osobach, których życie może być wzorem dla innych. Bp ceni bezpośrednie spotkania z wiernymi.

Biskupi pomocniczy

● **1921-1943 Bp Edward Komar, tytularny Alindyjski.** Kierował diecezją w bardzo trudnym okresie wojny i niemieckiej okupacji. Rektor WSD.

● **1946-1968 Bp Karol Pękala, tytularny Trokmady.** Od 1952 roku – ze względu na stan zdrowia bpa Jana Stepy – pełnił praktycznie funkcję biskupa ordynariusza. W 1962 r. przekazał rządy w diecezji w ręce abpa Ablewicza.

● **1958 -1965 Bp Michał Blecharczyk, tytularny Jos.** Był dziekanem dekanatu tarnowskiego miejskiego, a od 1960 r. kanonikiem tarnowskiej kapituły katedralnej.

● **1968-1991 Bp Piotr Bednarczyk, tytularny Torre Rotonda.** W szczególny sposób oddał się katechezie. Należał do Komisji Szkolnej przy Konferencji Episkopatu Polski.

● **1969 -1999 Bp Józef Gucwa, tytularny Wagi.** Sprawował urząd wikariusza generalnego, wizytował parafie, organizował uroczystości diecezjalne, zajmował się budownictwem sakralnym.

● **Od 1975 r. Bp Władysław Bobowski, tytularny Abernethy.** Otwarty, życzliwy, wspiera dzieła charytatywne i ubogich. Obecnie na emeryturze.

● **1991-2003 Bp Jan Styrna, tytularny Aquipendiente.** Obecnie na emeryturze. Był ordynariuszem elbląskim, zrezygnował z posługi.

● **2004-2011 Bp Stanisław Budzik, tytularny Hólar.** Były sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, obecnie arcybiskup metropolita lubelski.

● **Od 2008 r. Bp Wiesław Lechowicz, tytularny Lambiridi.** Były rektor WSD. Przez pół roku, po nominacji abpa Skworca na metropolitę katowickiego, pełnił urząd administratora diecezji. Delegat ds. Duszpasterstwa Emigracji Polskiej w KEP.

● **2009-2012 Bp Andrzej Jeż, tytularny Tigillava.** Obecnie biskup tarnowski.

● **2014 Bp Jan Piotrowski, tytularny Siniti.** Były misjonarz m.in. w Kongu i Peru, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce. Obecnie ordynariusz kielecki.

● **Od 2014 r. Bp Stanisław Salaterski, tytularny Tigillava.** Były proboszcz bazyliki katedralnej w Tarnowie.

● **Od 2016 r. Bp Leszek Leszkiewicz, tytularny Bossa.** Były misjonarz w Ekwadorze i proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni. **(PACH)**

Tygodnik Brzesko-Bocheński
Piątek, 18 marca 2016

Do sądu iść nie może, ale ze strażakami się spotyka

FOT. TOMASZ RABJASZ

▶ Podczas spotkania w Muchówce Edward Oświęcimka komendant gminny OSP w Nowym Wiśniczu wręczał odznaczenia strażakom. W Uroczystości wziął udział także były burmistrz Stanisław G.

FOT. TOMASZ RABJASZ

▶ Były samorządowiec był także na zebraniu w Królówce

Nowy Wiśnicz

Prawie cztery lata od postawienia zarzutów w głośnej aferze powodziowej nadal nie ruszył proces Stanisława G., byłego burmistrza Nowego Wiśnicza.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Były samorządowiec nie stawia się bowiem przed Sądem Rejonowym w Wieliczce, zasłaniając się zwolnieniem lekarskim.

- Jego adwokat przedłożył wniosek o zmianę terminu rozprawy z powodu złego stanu zdrowia oskarżonego, dołączając zaświadczenie od lekarza sądowego oraz wypis szpitalny - tłumaczy Grażyna Rokita z biura prasowego Sądu Okręgowego w Krakowie.

Bywa jednak widywany

Co ciekawe kłopoty zdrowotne wcale nie przeszkadzają Stanisławowi G. w pojawianiu się na spotkaniach i zebraniach strażackich organizowanych na terenie Nowego Wiśnicza. Nie dość, że w nich uczestniczy, jest też podczas nich bardzo aktywny.

W miniony weekend brał udział w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych zorganizowanych w Muchówce oraz Królówce. Był widywany także na zebraniach strażackich w innych miejscowościach gminy.

- Dla mnie to skandal - mówi Stanisław Tabor, radny obecnej kadencji. - Skoro były burmistrz ma siłę brać udział w zebraniach, na których zresztą zabiera głos, to dlaczego nie stawi się przed sądem? Zarzuty ciążą na nim poważne - ocenia.

Burmistrz unika sądu, ale u strażaków na zebraniach bywa często

Mieszkańcy są zdumieni

Wyjaśnienia sprawy, która ciągnie się od kilku lat, domagają się także mieszkańcy Nowego Wiśnicza. Zarówno obrońcy byłego burmistrza jak i jego przeciwnicy.

- Wszyscy chcielibyśmy wiedzieć, czy faktycznie doszło do nadużycia, jeśli tak to odpowiedzialni za to powinni trafić do więzienia - mówi Stanisław Waśko.

Anna Kmiecik z kolei zwraca uwagę, że na wyjaśnieniu sprawy powinno zależeć także byłemu burmistrzowi.

- Przegrał wybory, bo sprawa, mimo że niezakończona, wlecze się za nim przez cały czas - podkreśla mieszkanka Wiśnicza.

8 lat od powodzi

Afera ciągnie się od powodzi, która nawiedziła Polskę południową w 2010 roku. Ludzie stracili wówczas całe dobytki. W niektórych przypadkach woda zabrała wszystko. Oprócz niewielkich zasiłków, które oferowały gminy, pomocy udzielała też Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego w Krakowie. Z tej formy pomocy z terenu gminy Nowy Wiśnicz skorzystało siedem osób. Wśród nich syn byłego burmistrza. Ze złożonego przez niego wniosku wynika, że powódź zniszczyła mu lokal w kamienicy zlokalizowanej w centrum miasta na tyle poważnie, że nie mógł w niej prowadzić swojej działalności gospodarczej.

Wsparcie teraz poproszę

Prokurator widzi to tak: Sięgnął więc po pieniądze, które miały pokryć rzekomo wykonany remont. Z pomocą w załatwieniu umarzalnej „pożyczki" przyszli mu ojciec i jedna z pracownic wiśnickiego magistratu. Na podstawie dokumentów przesłanych do MARR, potwierdzających wystąpienie powodzi, Michałowi G. wypłacono 50 tysięcy złotych.

4
LATA
od postawienia zarzutów oskarżonym w aferze powodziowej, proces nie ruszył

Śledczy ustalili, że powodzi w tym budynku nie było, a pieniądze zostały wyłudzone na fikcyjny remont. Po kilku miesiącach postawiono zarzuty.

Kto w tym maczał palce?

Usłyszeli je: Michał G., syn byłego burmistrza, który zdaniem prokuratury wyłudził 50 tysięcy złotych z MAAR w Krakowie, a także Stanisław G. oskarżony o przekroczenie uprawnień i nakłanianie podległej mu pracownicy do sporządzenia dokumentu, który miał potwierdzić w MARR powstanie szkód.

Zarzuty prokuratorskie usłyszała także Ewa K., pracownica wiśnickiego magistratu, która dokument przygotowała i podpisała bez sprawdzenia, jak wygląda sytuacja.

- Tłumaczyła się, że podbiła przygotowany wniosek, ponieważ prosił ją o to burmistrz, jej bezpośredni przełożony, który zapewniał ją, że szkody powodziowe w tym budynku powstały - mówi Witold Swadźba, zastępca prokuratora rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej.

W sprawę zamieszany jest jeszcze przedsiębiorca budowlany Tomasz B., któremu prokuratura zarzuca podrobienie podpisu na dokumentach.

Kary mogą być surowe

Akt oskarżenia skierowano najpierw do bocheńskiego sądu. Ten jednak wyłączył się z prowadzenia sprawy tłumacząc, że pracuje w nim osoba spokrewniona ze Stanisławem G. Mało tego były burmistrz był rzeczoznawcą w sądzie.

Do Sądu Rejonowego w Wieliczce akta sprawy wpłynęły dopiero w marcu ubiegłego roku.

Nie wiadomo jednak, kiedy ruszy proces. Kolejny już termin posiedzenia zaplanowano na najbliższy wtorek. Czy Stanisław G. tym razem zjawi się na nim? Mimo wielu prób nie udało się nam z nim skontaktować.

Stanisławowi G. grozi nawet 10 lat więzienia, Michałowi G. i Ewie K. po 8. Tomasz B. do więzienia może trafić na pięć lat. ●

©℗

Warto wiedzieć

Duża kasa dla szkół

● 700 tys. zł trafiło do trzech bocheńskich szkół w ramach projektu realizowanego przez starostwo powiatowe.

W efekcie w ZS nr 1 w Bochni wyposażono pracownię samochodową w stanowisko do pomiaru geometrii kół oraz montażu opon samochodowych. ZS nr 2 wyposażono pracownię budownictwa energooszczędnego i energetyki odnawialnej. Natomiast w ZS nr 3 wyremontowano i wyposażono pracownię gastronomiczną. **(MAW)**

FOT. M.WIECEK-CEBULA

O transplantacji

● W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Łapanowie rozmawiano o transplantacji.

Gośćmi spotkania w którym wzięli udział także gimnazjaliści ze szkół w Gruszowie, Sobolowie, Łapanowie oraz uczniowie szkoły Podstawowej w Łapanowie byli Małgorzata Rejdych oraz Marek Thiere - ludzie, którzy żyją po udanych przeszczepach narządów. Podczas spotkania wręczono nagrody laureatom konkursu "Przeszczep darem życia". **(MAW)**

FOT. WOJCIECH SALAMON

Goście z Niemiec

● W Bochni gościła delegacja z niemieckiego Burghardt-Gymnasium Buchen.

Czteroosobowa grupa kierownictwa i nauczycieli, na czele z dyrektorem szkoły Jochenem Schwabem przebywała w mieście na zaproszenie Zespołu Szkół nr 1, z którym od 2000 roku realizuje partnerską współpracę. Celem wizyty było uzgodnienie warunków kolejnej, szóstej już wymiany młodzieży szkół. **(MAW)**

FOT. WOJCIECH SALAMON

W wielkanocnym klimacie

FOT. WOJCIECH SALAMON

▶ Setki pięknych i kolorowych wielkanocnych ozdób, stroików, ale też wiosenne kwiaty można było kupić podczas kiermaszu zorganizowanego w Małej Czarnej Bistro. Większość prezentowanych prac powstała w niewielkich firmach należących do artystów z terenu powiatu bocheńskiego.
- To cudne rzeczy, ręcznie robione z niezwykłą starannością - przekonywała Monika Gajek, która podczas kiermaszu zaopatrzyła się w wielkanocne zajączki. Sporym zainteresowaniem cieszyły się także kompozycje kwiatowe w szklanych naczyniach przygotowane przez zawodowych florystów. (maw)

Koszykarki z Bochni kolejny raz mistrzyniami

● Kadetki MOSiR Bochnia zagrają w ćwierćfinałach Mistrzostw Polski. Rozgrywki zaplanowano od 8 do 11 kwietnia

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

FOT. GRZEGORZ GOLEC

▶ **Mistrzynie obiecują, że nie powiedziały jeszcze w tym sezonie ostatniego słowa. Zapowiadają, iż powalczą o kolejne sukcesy podczas zaplanowanych na najbliższe tygodnie spotkań**

Koszykarki MOSiR-u w rozegranym w Bochni decydującym o mistrzowskim tytule finałowym turnieju rozgrywek małopolsko-świętokrzyskiej ligi kadetek nie dały rywalkom żadnych szans. Wygrały wszystkie spotkania i zapewniły sobie prawo gry w ćwierćfinałach tegorocznych mistrzostw Polski.Podopieczne trenera Rafała Sroki rozpoczęły rywalizację o prymat od wygranej z młodszymi koleżankami najlepszej polskiej drużyny - Wisły Kraków 82:41, w poszczególnych kwartach:19:3, 22:13,25:12 i 16:13. Po14 punktów zdobyły Aisza Buczek i Kornelia Czaja. Na listę strzelczyń wpisały się ponadto :Gabriela Rak 13, Kinga Ochel 12, Aleksandra Poradowska 11, Kamila Puławska 6, Dominika Dziadoń 4, Natalia Mazur 4,Edyta Rudnik 4. W kolejnym meczu koszykarki MOSiR-u nie dały najmniejszych szans rywalkom zza miedzy, zawodniczkom MKS-u Pałac Młodzieży Tarnów. Spotkanie zakończyło się znów wysoką wygraną 86:33 (21:10, 27:8, 18:6, 20:9). Punkty dla MOSiR-u: Buczek 16, Ochel 12, Dziadoń 11, Mazur 11, Puławska 11, Poradowska 7, Rak 7, Czaja 7, Dorota Świercz 2. Najbardziej zacięty mecz dziewczęta z Bochni rozegrały z drużyną Korony - Szkoły Mistrzostwa Sportowego MG z Krakowa. O zwycięstwie 76:71 przesądziła znakomita pierwsza kwarta wygrana przez bocheński zespół 20:10 .W drugiej ćwiartce rywalki wygrały 19:18, trzecia zakończyła się remisem 19:1, a wygrana krakowianek w ostatniej kwarcie 23:19 nie wystarczyła im do końcowego sukcesu. Po 18 punktów zdobyły tym razem Buczek i Czaja. Pozostałe: Poradowska 12, Rak 9, Puławska 8, Mazur 7,Dziadoń 4-Dziewczęta zagrały bardzo dobre zawody. Ciężka przez cały sezon praca na treningach przyniosła spodziewane efekty. Po raz trzeci w ciągu ostatnich lat sięgnęliśmy po prymat w lidze. Pamiętamy jednak że koszykarski sezon trwa nadal. Przed nami od 8 do 11 kwietnia turniej ćwierćfinałowy. W tej fazie grać będą 32 najlepsze w Polsce zespoły. Poprzeczka zostanie postawiona znacznie wyżej, ale ja wierzę w swoje dziewczęta - mówi trener Rafał Sroka. Szkoleniowiec bocheńskich koszykarek serdecznie dziękuje za pomoc Krzysztofowi Kierońskiemu i Agacie Dudek z Gim.1, Przemysławowi Pajorowi - fizjoterapeucie, Rafałowi Półtorakowi i kierownikowi Witoldowi Jodłowskiemu. Sukcesy były możliwe także dzięki pomocy wielu sponsorów. ●

W Nocnym Maratonie pływano także w Bochni

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

FOT. TOMASZ SCHENK

▶ **W Bochni pływano 9 godzin**

W III Ogólnopolskim Nocnym Maratonie Pływackim - Otyliadzie 2016 na Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni stanęło 23 uczestników. Najbardziej wytrwali uczestnicy walczyli od godziny 18 do 3 nad ranem.

Otyliada - to największa masowa impreza pływacka w Polsce . W zorganizowanych do tej pory Nocnych Maratonach Pływackich wzięło udział już kilka tysięcy uczestników.

Od 2014 roku rozgrywane są one pod haslem „Cała Polska pływa z nami". Twarzą imprezy mającej ogólnopolski zasięg, mającej na celu popularyzację pływania , dyscypliny sportowej mającej ogromny wpływ na zdrowie i samopoczucie człowieka jest nasza znakomita pływaczka , mistrzyni świata i mistrzyni olimpijska Otylia Jędrzejczyk.

Tegoroczna edycja rozgrywana była na 42 pływalniach naszego kraju. Pływacy walczyli z dystansem nie tylko w wielkich ośrodkach - takich jak Warszawa , Bydgoszcz , Opole, Olsztyn czy Koszalin, ale także m.in. w Ożarowie, Kórniku, Morawicy, Lipnie czy Tarnowie Podgórnym.

Uczestnicy bocheńskiego maratonu przepłynęli w sumie 172 kilometry i 100 metrów.

Najdłuższy dystans - dziewiętnastu kilometrów pokonał mieszkaniec Starego Wiśnicza Bartłomiej Rodzaj. Tylko osiemset metrów mniej przepłynął Paweł Janas - reprezentant Proszówek. Trzeci rezultat - 12 kilometrów 100 metrów uzyskali Szymon Błażejewicz (Proszówki) i Karol Daniec (Nowy Wiśnicz).

- Brązowy medal odebrał jednak Szymon Błażejewicz, który pokonał ten dystans w krótszym niż rywal czasie - wyjaśnił dyrektor bocheńskiej pływalni Robert Hołda.

Najmłodszy uczestnik Otyliady - sześcioletni mieszkaniec Bochni Jaś Piasecki przepłynął 550 metrów. Jego o trzy lata starsza koleżanka - Małgosia Skoczek pokonała dystans aż 3000 metrów. Świetnie pływał też najstarszy uczestnik bocheńskiej imprezy - 65 - letni Tadeusz Iranowski. Jego rezultat - 9 kilometrów 100 metrów robi wrażenie.

- Wszyscy uczestnicy zaprezentowali nie tylko świetną formę, ale oprócz kondycji imponowali także wspaniałym humorem. Po zakończeniu maratonu umawiali się już na kolejną imprezę za rok - dodał Robert Hołda. ●

REKLAMA 006212098

Dobry wybór Społem
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Bochni

Zapraszamy na zakupy
Wielkanocne Hity Cenowe

Polecamy wyroby własnej produkcji – promocja od 17.03 do 26.03

12,49 kg BABKA PIASKOWA
12,49 kg BABKA KAKAOWA
14,99 kg SERNIK BABUNI
24,49 kg KIEŁBASA WIEJSKA
14,99 kg BOCZEK WĘDZONY
12,99 kg STROGONOW PROMOCJA od 24.03 do 26.03

Promocja od 17.03 do 30.03

3,99 szt OLEJ POLSKI RZEPAKOWY 1 L
1,99 szt 10,47/kg KRAKUS CHRZAN TARTY 190 g
1,59 szt 6,36/kg BIELMAR MARGARYNA PALMA 250 g
3,39 szt 16,95/kg OSM BOCHNIA MASŁO EXTRA 200 g
6,99 szt 9,08/l WINIARY MAJONEZ DEKORACYJNY 700 ml + 10% GRATIS
1,49 szt 3,73/kg DAWTONA GROSZEK KONSERWOWY 400 g
1,79 szt 4,48/kg DAWTONA KUKURYDZA KONSERWOWA 400 g

Wesołych Świąt
Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy
smacznego jajka, mokrego dyngusa,
a także odpoczynku
w rodzinnym gronie.
Życzą Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz Pracownicy
„Społem" PSS w Bochni

ROK ZAŁ 1919 Społem PSS BOCHNIA

NR 1 – SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ul. Widok 1
NR 2 – „DELIKATESY" Rynek 9
NR 3 – SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, ul. Krzęczków 16
NR 5 – SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY, Zawada 96
NR 12 – SUPERMARKET „S", Karosek 25
NR 18 – „ZENIT", Rynek 7
NR 20 – „GOSPOSIA", ul. Solna 4
NR 36 – „FLORIS", pl. Pułaskiego 4
NR 38 – „LUX", ul. Wolnica

W Lipnicy powstają najwyższe palmy

- W niedzielę w Lipnicy Murowanej zaplanowano kolejny, już 58. konkurs na najwyższą palmę
- W uroczystości zapowiedział swój udział między innymi Andrzej Duda, Prezydent RP

Lipnica Murowana

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

42-letni Andrzej Leszczyński, wielokrotny zwycięzca lipnickiego konkursu od tygodnia przygotowuje się do Niedzieli Palmowej. W tym roku stolarz z Lipnicy Dolnej zamierza skonstruować palmę, która będzie miała powyżej 20 metrów.

FOT. TOMASZ RABJASZ

▶ Od tygodnia Andrzej Leszczyński przygotowuje palmy do konkursu zaplanowanego na niedzielę

Mały jubileusz

Tradycja robienia palm w domu pana Andrzeja jest bardzo stara. Sztuki tej nauczył się od swojego ojca. Od dziecka podpatrywał go, by w końcu 25. lat temu samodzielnie przygotować wielkanocne drzewko. Teraz coraz śmielej wciąga w rodzinną tradycję również swoje dzieci, które z chęcią mu pomagają. Szczególnie zafascynowany jest 11-letni Piotruś oraz o trzy lata straszy od niego Mateusz.

- Cieszę się, że ten piękny zwyczaj będzie miał swoich kontynuatorów. Jestem dumny z moich dzieci - przekonuje Leszczyński.

Tyczka najważniejsza

Aby wykonać niezwykłe dzieło, które jest symbolem Lipnicy Murowanej trzeba poświęcić sporo czasu na przygotowanie materiału a przede wszystkim wikliny i wiechy trzcinowej. Przy dużych palmach, które mają powyżej 20 metrów, konieczna jest też drewniana tyczka, która wzmacnia całą konstrukcję. Do łączenia palmy nie używa się sznurka tylko wikliny.- To wszystko sprawia, że nasze palmy są jedyne i niepowtarzalne - podkreśla pan Andrzej.

Setki kwiatów

Tą wyjątkowość lipnickich palm stanowi również ich ozdoba. Aby pięknie się prezentowały są dekorowane kwiatami - żywymi lub wycinanymi z bibuły. Do ich zamocowania również nie używa się drutu, tylko sznur konopny.

- To wszystko jest bardzo czasochłonne. Jeżeli ma się już przygotowany materiał złożenie tego wszystkiego w całość to okres tygodnia, czasami dwóch - zauważa lipnicki stolarz.

Kolejny rekord?

Jego najwyższa palma, zgłoszona do konkursu mierzyła 30,5 metra. Nie jest to jednak lipnicki rekord. Ten należy do Zbigniewa Urbańskiego, którego dzieło miało 36 metrów i 4 cm.

Czy ten wynik zostanie pobity ? Okaże się już w niedzielę podczas 58. Konkursu Lipnickich Palm.
Czekają na niego z niecierpliwością zarówno sami konstruktorzy palm, jak i turyści, którzy tego dnia tłumnie odwiedzają Lipnicę Murowaną.

W tym roku swój przyjazd na Niedzielę Palmową do Lipnicy zapowiedział Andrzej Duda, Prezydent RP , towarzyszyć mu będzie ks. Zbigniew Kras, były proboszcz lipnickiej parafii, od kilku miesięcy pełniący funkcję prezydenckiego kapelana. ●

Lipnickie święto

● Organizatorzy konkursu do Lipnicy zapraszają już o godzinie 8.
Na scenie wystąpią zespoły regionalne: Orkiestra Dęta z Rajbrotu, Zespół Pieśni „Raj" z Rajbrotu, Zespół „Górzanie" z L. Górnej oraz Orkiestra Dęta z L. Dolnej.

● O godz. 11 zaplanowano uroczystą mszę świętą w kościele św. Andrzeja Apostoła, o 13 rozstrzygnięcie konkursu na najwyższą palmę.
Dla wszystkich zmotoryzowanych przygotowywane są parkingi na działkach zlokalizowanych przy drodze wjazdowej do Lipnicy

REKLAMA

006167794

690 lat Lipnicy Murowanej w blasku lipnickich palm i z Prezydentem Rzeczypospolitej

Jak każdego roku, tak i tym razem po raz 58. na lipnickim rynku pojawi się barwny spektakl, w którym prym wiodą wysokie i bogate w zdobienia lipnickie palmy.

Wyjątkowego smaku kolejnemu konkursowi nadaje fakt, że to wydarzenie, które od wielu lat wzbogaca historię małego grodu nad Uszwicą, wpisuje się w 690-letnią historię lokacji miasta Lipnica. Szczególnymi gośćmi tegorocznego święta i konkursu będzie para Prezydencka, Pan Prezydent Andrzej Duda wraz z Pierwszą Damą. Już dzisiaj zapraszając na to wyjątkowe wydarzenie w wyjątkowej oprawie, z okazji jubileuszu chcemy przybliżyć historię założenia Lipnicy zredagowaną przez Lipniczanina, miłośnika historii Czesława Anioła.

12 marca 1326 r. król Władysław Łokietek wystawił osadzie nad Uszwicą zwaną Lipnik, dokument nadający jej prawa miejskie. Tenże wzorowany były na prawie średzkim (odmianie prawa niemieckiego). Oryginalny dokument nie zachował się do naszych czasów, przechowywany jest natomiast jego kolejny transumpt (odpis). Pierwszy odpis pochodzi z roku 1430 i został uwierzytelniony przez Mikołaja z Miechowa, starostę krakowskiego. Odpis, który tu zostaje cytowany, znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie i pochodzi z 15 VI 1574 r., a został uwierzytelniony podpisem przez króla Henryka Walezego.

Dokument lokacyjny był formą kontraktu jaki król zawarł z niejakim Konradem, osadnikiem z krajów niemieckich, jego celem była zamiana wsi Lipnik (własność królewska), na miasto. Wytyczono powierzchnię (z lasem i zaroślami) wynoszącą 100 łanów frankońskich, w przeliczeniu na współczesną miarę powierzchni daje to obszar około 2 500 ha. Był to teren na lewym brzegu Uszwicy, wyżej położony niż zalewana często część prawobrzeżna. Zgodnie z ówczesnymi zasadami miasto zostało ukształtowane na klasycznym wzorze obowiązującym w owych czasach. Jego centrum stanowił rynek z wychodzącymi z niego w narożnikach parami ulic. Zabudowa mieszkalna została usytuowana w tzw. blokach, podzielonych z kolei na działki, a całkowity kształt miasta nawiązywał do ukształtowania terenu i przypominał zniekształcony owal.

Ten dokument szeroko otworzył drogę dziejową Lipnicy i zaważył na długo na losach tego królewskiego miasta.

Odpis aktu założycielskiego Lipnicy (tekst drukowany), znajduje się w wydanym przez J. Kurasia zbiorze dokumentów. Zbiór dokumentów małopolskich z lat 1257–1420.

W najbardziej istotnej części dokument ów ogłasza, iż: „... to świadectwo pisane: aby w rodzaju testamentu wzmocnić, w zgodzie ze zwyczajem (...) czyni się Lipnicę poniżej Bochni zlokalizowaną i chronioną prawem niemieckim, jak samo przez się rozumie z nowym rynkiem jak mówi średzkie prawo, teraz udzielamy i przekazujemy w tym piśmie..."

Zatem zapraszamy do zapoznania się z cząstką naszej bogatej historii już w najbliższy weekend, odwiedzając Lipnicę Murowaną w ten szczególny czas.